

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda J. W. kwotę 43.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 23.000 zł od dnia 23 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20.000 zł od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.200 zł tytułem zsumowanych rat renty za okres od 29 października 2012 r. do 30 kwietnia 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę w wysokości 1.112 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.;
4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę w wysokości 1.181 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r.;
5. zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę w wysokości 1.237 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r.;
6. zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę w wysokości 1.286 zł miesięcznie za okres od 1 sierpnia 2015 r. na przyszłość płatną do piątego dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat;
7. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
8. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
9. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 4.737 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;
10. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Kasy Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 1.101,94 zł tytułem kosztów opinii biegłych z zakresu ortopedii i medycyny pracy poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2012 r. J. W. poślizgnął się na oblodzonych schodach do klatki schodowej bloku przy ulicy (...). Oblodzenie powstało na skutek ściekającej wody z daszku na podest przed klatką schodową. Do odpowiedzialności za zdarzenie poczuła się (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa, która była w dacie zdarzenia ubezpieczona w (...) S.A. w Ł..

W wyniku powyższego zdarzenia J. W. w zakresie narządów ruchu doznał wieloodłamowego złamania trzonów obu kości prawej goleni i kompresyjnego złamania powierzchni stawowej bocznego kłykcia prawej kości piszczelowej. Po zastosowanym leczeniu operacyjnym złamań w obrębie trzonów rozwinął się stan zapalny, który ostatecznie ustąpił po kolejnej operacji i postępowaniu usprawniającym. Obecnie u powoda występują rozległe blizny, zaniki mięśni prawej goleni, utrzymujące się ograniczenie ruchomości prawego stawu skokowego, zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Uszczerbek na zdrowiu powoda wskutek obrażeń doznanych w czasie wypadku w dniu 29 października 2012 r. w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi łącznie 16 %. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda w związku z doznany w dniu 29 października 2012 r. obrażeniami narządów ruchu należy określić jako duży. Jest to związane z doznawanym bólem, koniecznością pobytów w szpitalu, zabiegami operacyjnymi, pozostawianiem w ciężkim i niewygodnym unieruchomieniu gipsowym, chodzeniem przy pomocy kul z brakiem możliwości prawidłowego obciążania chorej kończyny, ćwiczeniami i zabiegami usprawniającymi, ograniczeniem

sprawności. Dolegliwości bólowe, wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres około sześciu miesięcy po wypadku. W okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszych czterech miesięcy ich koszt mógł zamknąć się do około 40 zł miesięcznie. Później ich koszt mógł ograniczyć się do kwoty około 10 zł miesięcznie przez następne dwa miesiące. Ze względu na doznane obrażenia u powoda występowała potrzeba szerokiej pomocy osób trzecich przez okres pierwszych czterech miesięcy po zdarzeniu. Obejmowało to okres największych dolegliwości bólowych, czas pozostawania w szynowym opatrunku gipsowym i pierwsze miesiące gdy powód chodził w ograniczonym zakresie bez możliwości obciążania operowanej kończyny. Dotyczyło to początkowo wyręczenia lub pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia przedmiotów, nieco dłuższego pozostawania w pozycji stojącej, chodzenia. Pomoc innych osób w tym okresie była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu około czterech godzin dziennie. U powoda występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez kolejne czternaście miesięcy. Było to związane z brakiem dostatecznej sprawności prawej kończyny dolnej w okresie gojenia się złamania powikłanego stanem zapalnym. Obejmowało pomoc w wykonywaniu czynności związanych z koniecznością długotrwałego wysiłku w postaci stania lub chodzenia, przenoszenia cięższych przedmiotów. Pomoc innych osób w tym okresie czasu była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu około dwóch godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga pomocy innych osób w codziennych czynnościach. Do czerwca 2014 r. powód nie był zdolny do wykonywania pracy zarobkowej. Było to związane z utrzymywaniem się stanu zapalnego i okresowego wycieku płynnej treści z miejsca operowanego. Dopiero po usunięciu materiału zespalającego, ostatecznym wygojeniu się ran pooperacyjnych i przebudowie miejsc po usuniętych metalowych elementach zespolenia możliwy był powrót do pracy. U powoda nadal występuje ograniczona zdolność do pracy na wysokości. J. W. odzyskał praktycznie pełny zakres ruchomości prawego stawu kolanowego i dobry zakres ruchomości prawego stawu skokowego. W przyszłości mogą jeszcze zaistnieć okresowe wskazania do przyjmowania leków o działaniu przeciwbólowym, np. po większym wysiłku związanym z chodzeniem. W odległej przyszłości prawdopodobny jest rozwój zmian zwyrodnieniowych w obrębie prawego stawu kolanowego na skutek przebytego złamania kompresyjnego powierzchni stawowej bocznego kłykcia kości piszczelowej. Nie można również wykluczyć, że będą pojawiać się zmiany zwyrodnieniowe w obrębie prawego stawu skokowego na skutek zrośnięcia się złamań trzonów obu kości goleni z nieznacznym zagięciem osi. W chwili obecnej nie można przewidzieć, jak szybko te zmiany będą następowały i jaki będą miały skutek dla funkcji stawu i całej kończyny.

(...) S.A. w Ł. przyjęła na siebie odpowiedzialność za szkodę z dnia 29 października 2012 r. i z tego tytułu wypłaciła powodowi kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przyjęto 8 % uszczerbek na zdrowiu.

Zgodnie z zaświadczeniem z dnia 29 kwietnia 2013 r. J. W. był zarejestrowany jako osoba bezrobotna od 25 października 2011 r. Od 25 października 2011 r. nie posiada prawa do zasiłku.

Prezydent Miasta S. przyznał J. W. decyzją z dnia 26 września 2014 r. zasiłek rodzinny na dziecko w kwocie 106 zł miesięcznie na okres od 1 listopada 2014 r. do 31 października 2015r., dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka w kwocie 170 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 października 2015 r., dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego w kwocie 100 zł jednorazowo w miesiącu wrześniu 2015 r.

Prezydent Miasta S. decyzją z dnia 7 lipca 2014 r. przyznał J. W. zasiłek stały przysługujący pełnoletniej osobie pozostającej w rodzinie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub całkowicie niezdolnej do pracy w wysokości 318 zł na okres od 1 lipca 2014r. do 30 czerwca 2016 r.

J. W. legitymuje się umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Niepełnosprawność istnieje od 29 października 2012r., orzeczenie wydane jest na okres do 30 czerwca 2016 r. J. W. jest zdolny do pracy w warunkach pracy chronionej.

J. W. ma wykształcenie średnie zawodowe, ukończył technikum, z zawodu jest górnikiem. Pracował od 1972 r. w kopalni (...), od 1973 r. w Zakładach im. (...) Luksemburg, Zakładach (...) jako szlifierz ciągadeł diamentowych,

w Instytucie (...) w S., w Hotelu (...), w Spółdzielni (...) jako magazynier, prowadził kiosk (...) jako agent, prowadził działalność – sklep meblowy, pracował w Browarze (...), następnie zajmował się pracami na budowie. Utrzymywał się z prac dorywczych ogólnobudowlanych, wykańczania wnętrz, pracy fizycznej, uzyskując około 2.500 zł miesięcznie. Przed wypadkiem był osobą aktywną. Powód mieszka z niepełnoletnim synem, który jest na jego utrzymaniu. Powód otrzymuje wyżej wskazane świadczenia. W utrzymaniu pomagają mu znajomi. Powodowi odmówiono prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy z uwagi na brak odprowadzania składek. Oprócz stanu po wieloodłamowym spiralnym złamaniu kości piszczelowej prawej u powoda w związku z wypadkiem z dnia 29 października 2012 r. rozpoznano także zespół bólowy podudzia prawego i stawu skokowego prawego, zaburzenia depresyjne, starczowzruczność, zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa. Obrażenia jakich doznał powód wymagały bezpośredniej pomocy osób trzecich przez okres czterech miesięcy od zdarzenia w zakresie nawet podstawowych czynności wymagających jednoczesnego użycia obu rąk, przenoszenia przedmiotów lub pozostawienia w pozycji stojącej. Przez kolejnych kilkanaście miesięcy powód nadal wymagał opieki przez kilka godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga pomocy osób trzecich ale nadal porusza się o kuli. Uwzględniając warunki zdrowotne, wiek, rynek pracy, wymogi bezpieczeństwa i higieny pracy powód ma ograniczone możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Dla powoda przeciwwskazana jest praca fizyczna średnio – ciężka wymagająca podnoszenia, przenoszenia i pchania przedmiotów, wymagająca użycia obu rąk przy pełnej sprawności kończyn dolnych. J. W. nie może wykonywać prac związanych z obciążaniem statycznym kończyn dolnych w wymuszonej pozycji ciała np. klęczącej. Obciążenie statyczne to obciążenie wywołane długotrwałym napięciem mięśni spowodowanym utrzymywaniem przez dłuższy czas ciała lub przedmiotów w tej samej, zwłaszcza wymuszonej pozycji. Powód może wykonywać prace w obecności osób trzecich, nie może pracować w systemie akordowym. Przeciwwskazana jest dla powoda praca na wysokości np. na rusztowaniu, na wózkach pomostowych, na drabinie. Przeciwwskazana jest także praca przy maszynach w ruchu wirującym grożącym urazem np. wiertarka, młot wibracyjny, które wymagają sprawności kończyn górnych i dolnych. Przeciwwskazana jest dla powoda praca fizyczna w rolnictwie i ogrodnictwie, również w narażeniu na chloropochodne węglowodany oraz związki fosfoorganiczne – prace związane z opryskiwaniem hal ogrodniczych lub tuneli foliowych mogących mieć wpływ na pojawiające się zaburzenia psychiczne. J. W. może wykonywać prace manualne np. chałupnicze w pozycji siedzącej. Przeciwwskazana jest praca powodująca intensywne skażenia odzieży i obuwia roboczego środkami chemicznymi lub promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi ze względu na ranę kończyny dolnej. Powód ze względu na doznany uraz nie był zdolny do pracy zarobkowej od dnia urazu tj. od 29 października 2012 r. do końca czerwca 2014 r. Powodem niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej był początkowo stan związany z zaopatrzeniem w opatrunek gipsowy po zabiegu operacyjnym złamań, następnie stanie zapalnym, który ustąpił po kolejnej operacji i postępowaniu usprawniającym. W dniu badania pozostają blizny, zaniki mięśni prawej goleni, utrzymujące się ograniczenie prawego stawu skokowego i uczucie pogorszenia sprawności organizmu. Poruszanie się przy pomocy kuli powoduje, że J. W. ma ograniczone możliwości wykonywania pracy zarobkowej lub świadczenia usług. Uwzględniając obiektywną możliwość podjęcia przez powoda dotychczasową pracę zarobkową, ciężkość następstw jest duża. Zmiany są odwracalne, ale niemożliwe do określenia w czasie. Powód odzyskał pełny zakres ruchomości stawu kolanowego i dobry zakres ruchomości stawu skokowego. Na dzień badania powrót do dotychczasowej pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku jest niemożliwy. Istnieje wysoce prawdopodobne wystąpienie stałych dolegliwości bólowych, rozwój zmian zwyrodnieniowych w obrębie prawego stawu skokowego na skutek przebytego złamania kompresyjnego kości piszczelowej, zmian przeciążeniowych ze strony kończyny pourazowej, które mogą wystąpić wielokrotnie podczas aktywności zawodowej pracownika, zmuszając powoda do stosowania leczenia farmakologicznego. Orzekanie o ewentualnym zatrudnieniu powoda, biorąc pod uwagę dostosowanie stanowiska pracy do pracownika, winno nastąpić przy współudziale lekarza medycyny pracy i doradcy zawodowego dysponującego przygotowaniem zawodowym i środkami umożliwiającymi trafność diagnozy. Przy analizowaniu możliwości doboru pracy należy kierować się zasadą „nie szkodzić” a więc nie pogłębiać istniejących schorzeń i nie stwarzać możliwości powstania nowych. Podjęcie pracy przez powoda mogłoby nastąpić w zakładzie pracy chronionej po stworzeniu stanowiska i otrzymaniu pozytywnego orzeczenia przez lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy na zajmowanym stanowisku.

Wynagrodzenie minimalne wynosiło w wartościach netto: w roku 2012 – 1.112zł, w roku 2013 - 1181 zł, w roku 2014 – 1.237 zł, w roku 2015 – 1.286 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Wskazał, że podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela w niniejszej sprawie stanowi przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego – sprawcę szkody na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W przedmiotowej sprawie nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego wynikająca z umowy ubezpieczenia OC łączącej sprawcę szkody, z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że kwestia naprawienia szkody niemajątkowej znajduje swoje unormowanie w treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z wyrażoną w nich normą prawną, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W przekonaniu Sądu Rejonowego objęta żądaniem pozwu kwota 43.000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie jawi się jako wygórowana i stanowi odpowiednią kwotę naprawienia doznanych krzywd.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że w oparciu o art. 444 k.c. zasądził na rzecz powoda także kwotę 13.200 zł tytułem zsumowanych rat renty za okres od 29 października 2012 r. do 30 kwietnia 2014 r. a więc za okres wskazany przez biegłych – 18 miesięcy. Jak wskazał biegły ortopeda – traumatolog, dolegliwości bólowe, wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres około sześciu miesięcy po wypadku. W okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszych czterech miesięcy ich koszt mógł zamknąć się do około 40 zł miesięcznie. Później ich koszt mógł ograniczyć się do kwoty około 10 zł miesięcznie przez następne dwa miesiące. Ze względu na doznane obrażenia u powoda występowała potrzeba szerokiej pomocy osób trzecich przez okres pierwszych czterech miesięcy po zdarzeniu. Obejmowało to okres największych dolegliwości bólowych, czas pozostawania w szynowym opatrunku gipsowym i pierwsze miesiące gdy powód chodził w ograniczonym zakresie bez możliwości obciążania operowanej kończyny. Dotyczyło to początkowo wyręczenia lub pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia przedmiotów, nieco dłuższego pozostawania w pozycji stojącej, chodzenia. Pomoc innych osób w tym okresie była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu około czterech godzin dziennie. U powoda występowała potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez kolejne czternaście miesięcy. Było to związane z brakiem dostatecznej sprawności prawej kończyny dolnej w okresie gojenia się złamania powikłanego stanem zapalnym. Obejmowało pomoc w wykonywaniu czynności związanych z koniecznością długotrwałego wysiłku w postaci stania lub chodzenia, przenoszenia cięższych przedmiotów. Pomoc innych osób w tym okresie czasu była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu około dwóch godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga pomocy innych osób w codziennych czynnościach. Jak wskazała biegła z zakresu medycyny pracy obrażenia jakich doznał powód wymagały bezpośredniej pomocy osób trzecich przez okres czterech miesięcy od zdarzenia w zakresie nawet podstawowych czynności wymagających jednoczesnego użycia obu rąk, przenoszenia przedmiotów lub pozostawienia w pozycji stojącej. Przez kolejnych kilkanaście miesięcy powód nadal wymagał opieki przez kilka godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga pomocy osób trzecich ale nadal porusza się o kuli.

Sąd Rejonowy zasądził wyżej wskazaną kwotę w wysokości 13.200 zł. W ocenie Sądu Rejonowego taka kwota została udowodniona i wykazana. Wymagana pomoc w wymiarze 4 miesięcy tj. przez 120 przez 4 godziny daje 480 godzin, przez kolejne 14 miesięcy tj. przez 420 dni przez 2 godziny daje 840 godzin. Przy przyjęciu stawki 10 zł za godzinę, w ocenie Sądu Rejonowego prawidłowo ustalonej, daje to kwotę 13.200 zł.

W pozostałej części tego żądania Sąd Rejonowy powództwo oddalił jako nieudowodnione.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądził odsetki od dnia 27 sierpnia 2015 r. – daty otrzymania pisma rozszerzającego powództwo przez pełnomocnika pozwanej.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Jak wskazał biegły ortopeda – traumatolog do czerwca 2014 r. powód nie był zdolny do wykonywania pracy zarobkowej. Było to związane z utrzymywaniem się stanu zapalnego i okresowego wycieku płynnej treści z miejsca operowanego. Dopiero po usunięciu materiału zespalającego, ostatecznym wygojeniu się ran pooperacyjnych i przebudowie miejsc po usuniętych metalowych elementach zespoleń możliwy był powrót do pracy. U powoda nadal występuje ograniczona zdolność do pracy na wysokości. J. W. odzyskał praktycznie pełny zakres ruchomości prawego stawu kolanowego i dobry zakres ruchomości prawego stawu skokowego. W przyszłości mogą jeszcze zaistnieć okresowe wskazania do przyjmowania leków o działaniu przeciwbólowym, np. po większym wysiłku związanym z chodzeniem. W odleglejszej przyszłości prawdopodobny jest rozwój zmian zwyrodnieniowych w obrębie prawego stawu kolanowego na skutek przebytego złamania kompresyjnego powierzchni stawowej bocznego kłykcia kości piszczelowej. Nie można również wykluczyć, że będą pojawiać się zmiany zwyrodnieniowe w obrębie prawego stawu skokowego na skutek zrośnięcia się złamań trzonów obu kości goleni z nieznacznym zgięciem osi. W chwili obecnej nie można przewidzieć, jak szybko te zmiany będą następowały i jaki będą miały skutek dla funkcji stawu i całej kończyny. Jak wskazała biegła z zakresu medycyny pracy, uwzględniając warunki zdrowotne, wiek, rynek pracy, wymogi bezpieczeństwa i higieny pracy powód ma ograniczone możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Dla powoda przeciwwskazana jest praca fizyczna średnio – ciężka wymagająca podnoszenia, przenoszenia i pchania przedmiotów, wymagająca użycia obu rąk przy pełnej sprawności kończyn dolnych. J. W. nie może wykonywać prac związanych z obciążaniem statycznym kończyn dolnych w wymuszonej pozycji ciała np. klęczącej. Obciążenie statyczne to obciążenie wywołane długotrwałym napięciem mięśni spowodowanym utrzymywaniem przez dłuższy czas ciała lub przedmiotów w tej samej, zwłaszcza wymuszonej pozycji. Powód może wykonywać prace w obecności osób trzecich, nie może pracować w systemie akordowym. Przeciwwskazana jest dla powoda praca na wysokości np. na rusztowaniu, na wózkach pomostowych, na drabinie. Przeciwwskazana jest także praca przy maszynach w ruchu wirującym grożącym urazem np. wiertarka, młot wibracyjny, które wymagają sprawności kończyn górnych i dolnych. Przeciwwskazana jest dla powoda praca fizyczna w rolnictwie i ogrodnictwie, również w narażeniu na chloropochodne węglowodany oraz związki fosfoorganiczne – prace związane z opryskiwaniem hal ogrodniczych lub tuneli foliowych mogących mieć wpływ na pojawiające się zaburzenia psychiczne. J. W. może wykonywać prace manualne np. chałupnicze w pozycji siedzącej. Przeciwwskazana jest praca powodująca intensywne skażenia odzieży i obuwia roboczego środkami chemicznymi lub promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi ze względu na ranę kończyny dolnej. Powód ze względu na doznany uraz nie był zdolny do pracy zarobkowej od dnia urazu tj. od 29 października 2012 r. do końca czerwca 2014 r. Powodem niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej był początkowo stan związany z zaopatrzeniem w opatrunek gipsowy po zabiegu operacyjnym złamań, następnie stanie zapalnym, który ustąpił po kolejnej oparciu i postępowaniu usprawniającym. Aktualnie pozostają blizny, zaniki mięśni prawej goleni, utrzymujące się ograniczenie prawego stawu skokowego i uczucie pogorszenia sprawności organizmu. Poruszanie się przy pomocy kuli powoduje, że J. W. ma ograniczone możliwości wykonywania pracy zarobkowej lub świadczenia usług. Uwzględniając obiektywną możliwość podjęcia przez powoda dotychczasową pracę zarobkową, ciężkość następstw jest duża. Zmiany są odwracalne, ale nie możliwe do określenia w czasie. Powód odzyskał pełny zakres ruchomości stawu kolanowego i dobry zakres ruchomości stawu skokowego. Na dzień badania powrót do dotychczasowej pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku jest niemożliwy. Istnieje wysoce prawdopodobne wystąpienie stałych dolegliwości bólowych, rozwój zmian zwyrodnieniowych w obrębie prawego stawu skokowego na skutek przebytego złamania kompresyjnego kości piszczelowej, zmian przeciążeniowych ze strony kończyny pourazowej, które mogą wystąpić wielokrotnie podczas aktywności zawodowej pracownika, zmuszając powoda do stosowania leczenia farmakologicznego. Orzekanie o ewentualnym zatrudnieniu powoda,

biorąc pod uwagę dostosowanie stanowiska pracy do pracownika, winno nastąpić przy współudziale lekarza medycyny pracy i doradcy zawodowego dysponującego przygotowaniem zawodowym i środkami umożliwiającymi trafność diagnozy. Przy analizowaniu możliwości doboru pracy należy kierować się zasadą „nie szkodzić” a więc nie pogłębiać istniejących schorzeń i nie stwarzać możliwości powstania nowych. Podjęcie pracy przez powoda mogłoby nastąpić w zakładzie pracy chronionej po stworzeniu stanowiska i otrzymaniu pozytywnego orzeczenia przez lekarza medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy na zajmowanym stanowisku.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należy się wyżej wskazana renta za okres od 1 listopada 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., za rok 2013, 2014 oraz zgodnie z żądaniem z pisma procesowego z dnia 7 sierpnia 2015 r. od 1 sierpnia 2015 r. na przyszłość. Sąd Rejonowy uznał, że adekwatna będzie renta w wysokości minimalnego wynagrodzenia za lata 2012 – 2015 a więc w wartościach miesięcznych netto 1.112 zł za rok 2012, 1.181 zł za rok 2013, 1.237 zł za rok 2014 i 1.286 zł za okres od 1 sierpnia 2015 r. na przyszłość.

Przyjmując za podstawę zasądzenia wartość minimalnego wynagrodzenia a nie wartość wskazaną przez pełnomocnika powoda, Sąd Rejonowy oparł się na opiniach biegłych, zeznaniach powoda, świadka i wykazanej historii zatrudnienia powoda. Niewątpliwie powód utracił zdolność zarobkowania a rokowania na przyszłość są wysoce wątpliwe. Na skutek zdarzenia z dnia 29 października 2012 r. powód istotnie utracił zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy zarobkowej. Niemniej jest szansa, że powód będzie mógł w przyszłości pracować, w warunkach pracy chronionej po uzyskaniu właściwych zaświadczeń od lekarza medycyny pracy. Uzyskany wywiad zawodowy powoda wskazuje, że był on osobą aktywną zawodowo a jego aktywność wyrażała się w wykonywaniu w przeważającej części zatrudnienia prac fizycznych. Przyznanie przedmiotowej renty tak za czas już przeszły jak i na przyszłość jest po prostu naprawieniem szkody związanej z utratą przez powoda zdolności zarobkowania. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem strony powodowej.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie różnicy pomiędzy wynagrodzeniem średnim a minimalnym.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w przeważającej części, a powództwo zostało oddalone jedynie w stosunkowo niewielkiej części. Stąd Sąd Rejonowy postanowił nałożyć na stronę pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów poniesionych przez powoda.

Apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie punktów 3,4,5,6,8,9 i 10, złożył pozwany.

W apelacji skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 822 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., art. 444 § 2 k.c. i art. 6 k.c. przez przyjęcie:

- za udowodnione otrzymywanie przez powoda miesięcznych dochodów w wysokości najniższego wynagrodzenia z tytułu prac dorywczych przed powstaniem szkody w dniu 29 października 2012 roku;

- że od czerwca 2014 roku i na przyszłość powód nie był zdolny do wykonywania pracy zarobkowej;

- ustalenie, że od dnia 1 lipca 2014 roku i na przyszłość powód otrzymuje stały zasiłek w wysokości 318 złotych, o który nie została pomniejszona renta określona w wyroku;

2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 17 pkt 4 k.p.c. przez niestwierdzenia przez Sąd Rejonowy swojej niewłaściwości rzeczowej z powodu rozszerzenia powództwa przez powoda ponad kwotę 75.000 złotych i nieprzekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie tj. o oddalenie powództwa w całości co do renty i stosunkowe rozliczenie kosztów procesu oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za postępowanie apelacyjne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne.

Wobec tego, że w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku ograniczone zostanie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do tej ich części, w ramach której pozwany kwestionuje zasadność na rzecz powoda rentę wyrównawczą, zarówno co do samej zasady, jak i jej wysokości.

Skarżący podważając samą zasadę przyznania powodowi prawa do renty wyrównawczej swoje stanowisko opiera na przekonaniu, iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do ustalenia czy i w jakiej wysokości powód uzyskiwał dochody przed wypadkiem powodującym jego niezdolność do pracy. Zdaniem pozwanego, powód nie tylko nie wykazał, że osiągał dochód około 2.500 złotych miesięcznie, ale nawet w wysokości minimalnego wynagrodzenia, tym bardziej, że przed wypadkiem posiadał status osoby bezrobotnej.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu należy w pierwszej kolejności podkreślić, że renta z art. 444 § 2 k.c., ma na celu wyrównanie szkody majątkowej, powstałej wskutek utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy, wyrażającej się utratą dochodów z pracy. Wbrew odmiennej ocenie apelującego przyznanie renty z powodu utraty możliwości zarobkowych nie jest uzależnione od tego, czy przed wystąpieniem zdarzenia szkodzącego poszkodowany pracował zarobkowo i czy osiągał z tego tytułu jakieś dochody. Istotne jest natomiast, że do chwili uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia był w stanie taką pracę wykonywać. Stąd też w zasadzie zasądzenia renty może domagać się również bezrobotny, o ile tylko warunki istniejące na rynku pracy uzasadniają z dostatecznym prawdopodobieństwem przypuszczenie, że zdołałby on uzyskać zatrudnienie, gdyby podjął zmierzające w tym kierunku starania.

Jeśli chodzi o wysokość renty nie jest bezpośrednio zależna od wysokości zarobków osiągniętych przed wypadkiem, ale od ustalenia zarobków jakie poszkodowany mógłby realnie, tj. stosownie do swych kwalifikacji oraz uwarunkowań na rynku pracy, osiągnąć. Renta należy się zatem również osobie, która przed wypadkiem nie pracowała, lecz miała po temu obiektywną możliwość (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 181/02, publ. Program Komputerowy Lex nr 137767). W przypadku pracownika najemnego, przy ustalaniu wysokości renty, punktem wyjścia mogłyby być przeciętne zarobki pracowników zatrudnionych na stanowiskach odpowiednich do tego, jakie poszkodowany zajmowałby, gdyby nie poniósł szkody. Jednakże w sytuacji powoda, który bezpośrednio przed wypadkiem nie był oficjalnie nigdzie zatrudniony i utrzymywał się z prac dorywczych, zasadne było ustalenie wysokości renty w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia.

Nie można także zgodzić się ze skarżącym co do tego, że powód wobec zachowania częściowej zdolności do pracy w okresie od lipca 2014 roku mógł podjąć zatrudnienie.

Sąd Okręgowy podziela wprawdzie zapatrywanie, że jeżeli poszkodowany zachował częściową zdolność do pracy jest zobowiązany wykorzystać uszczuploną zdolność do pracy zarobkowej, niemniej znaczny stopień utraty zdolności do pracy oznaczać może praktycznie całkowitą niezdolność. Możliwość uzyskania pracy przy zachowaniu tylko nieznacznej zdolności do niej jest iluzoryczna. W grę wchodzi bardzo różnorodność okoliczności takie jak kwalifikacje zawodowe poszkodowanego, czy sytuacja na rynku pracy. Na tej podstawie można ocenić szansę uzyskania zarobków w dotychczasowym lub innym zawodzie.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji trafnie uznał, że pomimo orzeczonej jedynie częściowej niezdolności do pracy powrót powoda do dotychczasowej pracy jest niemożliwy.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, dla powoda przeciwwskazana jest praca fizyczna średnio – ciężka wymagająca podnoszenia, przenoszenia i pchania przedmiotów, wymagająca użycia obu rąk przy pełnej sprawności kończyn dolnych. Nie może on także wykonywać prac związanych z obciążaniem statycznym kończyn dolnych w wymuszonej pozycji ciała np. klęczącej. Przeciwwskazana jest dla powoda praca na wysokości np. na rusztowaniu, na wózkach pomostowych, na drabinie. Przeciwwskazana jest także praca przy maszynach w ruchu wirującym grożącym urazem np. wiertarka, młot wibracyjny, które wymagają sprawności kończyn górnych i dolnych. Przeciwwskazana jest dla powoda praca fizyczna w rolnictwie i ogrodnictwie, również w narażeniu na chloropochodne węglowodany oraz związki fosfoorganiczne – prace związane z opryskiwaniem hal ogrodniczych lub tuneli foliowych mogących mieć wpływ na pojawiające się zaburzenia psychiczne. Przeciwwskazana jest również praca powodująca intensywne skażenia odzieży i obuwia roboczego środkami chemicznymi lub promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi ze względu na ranę kończyny dolnej. Zdaniem biegłego uwzględniając obiektywną możliwość podjęcia przez powoda dotychczasową pracę zarobkową, ciężkość następstw jest duża. Biorąc pod uwagę powyższe ograniczenia trudno przyjąć aby w okresie od lipca 2014 roku mógł podjąć zatrudnienie.

Słusznie natomiast skarżący zarzuca, że Sąd Rejonowy ustalając wysokość renty powinien uwzględnić kwotę uzyskiwanej przez powoda renty socjalnej.

Prezydent Miasta S. decyzją z dnia 7 lipca 2014 r. przyznał J. W. zasiłek stały przysługujący pełnoletniej osobie pozostającej w rodzinie niezdolnej do pracy z powodu wieku lub całkowicie niezdolnej do pracy w wysokości 318 zł na okres od 1 lipca 2014 r. do 30 czerwca 2016 roku. Stąd też przyznana w wyroku renta za okres od dnia 1 lipca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku powinna wynosić 919 złotych, a nie jak przyjął 1237 złotych. Podobnie renta za okres od dnia 1 sierpnia 2015 roku i na przyszłość podlega obniżeniu do kwoty 919 złotych.

Bezzasadnym jest wreszcie zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 17 pkt 4 k.p.c. przez niestwierdzenie przez Sąd Rejonowy swojej niewłaściwości rzeczowej z powodu rozszerzenia powództwa przez powoda ponad kwotę 75.000 złotych i nieprzekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Skarżący przeoczył, że przepis art. 17 pkt 4 k.p.c. określając właściwość rzeczową, nie nakłada na Sąd żadnych obowiązków w tym zakresie. Wskazane w powyższym zarzucie zachowanie Sądu Rejonowego stanowić mogło co najwyżej naruszenie przepisu art. 193 k.p.c.. Takiego zarzutu jednak skarżący nie stawia.

Niewątpliwie również w świetle art. 379 k.p.c. powyższe uchybienie nie prowadzi do nieważności postępowania w sprawie.

Skoro zaś tak, to pozostaje ono poza zakresem zainteresowania Sądu Okręgowego, gdyż uchybienia przepisom postępowania, nie prowadzące do nieważności postępowania nie są badane przez Sąd odwoławczy z urzędu, a jedynie na zarzut strony. Jak zaś wskazano wyżej apelujący nie wywiódł zarzutu naruszenia przepisu art. 193 k.p.c..

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.



Tymczasem skarżący w wywiedzionej apelacji nie podjął nawet próby wykazania jaki to wpływ na wynik sprawy miało jej rozpoznanie przez Sąd Rejonowy, a nie Sąd Okręgowy.

Rację ma także skarżący kwestionując w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji orzeczenie o kosztach postępowania.

Co prawda Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach postępowania według prawidłowej zasady opierając się w tym względzie na przepisie art. 100 k.p.c., jednakże zastosował niewłaściwą stawkę zastępstwa prawnego wynikającą z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. 2013. 490 j.t.).

W rozpoznawanej sprawie wartość przedmiotu sporu wskazana w pozwie nie przekroczyła kwoty 50.000 złotych, a zatem zastosowanie znajdzie przepis § 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia, a nie jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy § 6 pkt 6.

Z tych wszystkich względów istniały podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego, o czym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy przepisu art. 100 k.p.c. rozdzielając je pomiędzy strony stosownie do wyniku tegoż postępowania.